

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCIE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), wtorek, dnia 5 maja 1936 r.

Nr. 105

Armia włoska wkroczyła do Addis-Abeby Cesarz Abisynji uciekł do Palestyny na angielskim krążowniku



Lotnik francuski Drouillet wystartował — jak wiadomo — z lotniska w Paryżu, mimo oficjalnego zakazu, aby przyjeść z pomocą negusowi i odwiedzić go na swym aparacie w bezpieczne miejsce. Wskutek błędu w dopływie oliwy musiał jednak lotnik lądować we Włoszech, gdzie oczywiście aparat obłożono aresztem, a lotnika internowano. Zdjęcie przedstawia Drouillet'a w chwili filmowania go w Rzymie.

Wojska włoskie idą naprzód

RZYM, 4. V. — Komunikat wojenny nr. 202. Marszałek Badoglio telegrafuje: nasze kolumny zmotoryzowane przebyły przełęcz Termaber i zajęły miasto Debra Brehan. Straże przednie znajdują się o 40 na zachód od Debra Brehan. Na froncie południowym wojska nasze posuwają się szybko dalej pomimo ulewnych deszczów. Oddziały nasze, które znajdują się już w odległości 80 klm. za Daggabur, pobiły i rozprószyły wojowników słynnego Omara Samantara, który w roku 1925 zamordował kapitaną Carolei i następnie wstąpił na służbę negusa. W starciu ten Omar Samantar został ciężko zraniony a syn jego i 30 wojowników legło na polu bitwy.

Ludność Ogadenu wita z radością wkraczające oddziały włoskie.

Na całym froncie prowadzona jest ożywiona akcja lotników.

Addis-Abeba w rękach włoskich

BERLIN, 4. V. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Rzymu, że według prywatnych wiadomości, otrzymanych tam wczesnym popołudniem, czołowe oddziały wojsk włoskich dotarły już jakoby do Addis - Abeba.

Negus złożył władzę

LONDYN, 4. V. — Agencja Reutersa donosi, że negus przed swoim odjazdem ze stolicy zwrócił się do posła brytyjskiego w Addis - Abeba z prośbą o przewiezienie do Dżibuti na brytyjskim okręcie wojennym.

Cesarz zakomunikował również ministrowi brytyjskiemu w Addis - Abebie, że „złożył swą władzę w ręce rządu”. Nie jest to rozumiane, jako równoznaczne z formalną abdykacją, ale wskazuje, że negus przestał być głową państwa abisyńskiego.

LONDYN, 4. V. — Reuter donosi z Dżibuti: cesarz i cesarzowa z dziećmi wsiadli na pokład krążownika brytyjskiego „Enterprise”, który odpłynął do Haify.

Walki w stolicy

PARYŻ, 4. V. — W ostatnich depech, otrzymanych przez francuskie min. spr. zagranicznych od posła francuskiego w Addis-Abebie z niedzieli popołudniu, kierownik brytyjskiego czerwonego krzyża dr. Melly został zraniony w pierś, gdy opatrywał ranę abisyńczyka na ulicy. Poselstwa belgij-

skie i tureckie są często atakowane: Zbuntowani żołnierze zostali odparci. Przy wejściu do poselstwa tureckiego leży wielu zabitych.

Dyrekcja kolejowa w Dżibuti otrzymała

telegram z Addis - Abeby, że na stacji broni się 50 francuskich urzędników kolejowych z francuskim attache wojskowym w Addis-Abebie na czele. Odparli oni szereg napaści ogniem karabinów maszynowych.

160 tys. bezrobotnych otrzyma pracę przy robotach publicznych

WARSZAWA, 4. V. — Według informacji publicznych dało w efekcie doprowadzenie przeszło 100 tysięcy robotników. Jak informacja zatrudnionych wzrosła do 160 tysięcy. Instytucje dysponujące kredytami otrzymano, czy w danym środowisku panują warunki. Od tego zależne będzie wyznaczenie.

Przy braku gwarancji spokojnego prowadzenia robót, fundusze na walkę z bez-

macyj, przyspieszenie uruchomienia robót liczby zatrudnionych bezrobotnych do mają z kół rządowych — w przeciagu maja cy.

ymały polecenie brania pod uwagę okoliczności gwarantujące spokojne prowadzenie nie robót i zwiększenie liczby zatrud-

wadzenia robót, fundusze na walkę z bez-

AWANTURY Z ŻYDAMI NA BOISKU SPORTOWYM



W Bukareszcie podczas meczu piłki nożnej, który odbywał się między drużyną uniwersytetu a klubem żydowskim Makkabi, doszło do niebywałych awanturniczych rozruchów. Na boisku musiały wkroczyć policja i kolbami „uspokajać” rozżalczony tłum.

Niezwykły projekt uruchomienia majątku Kościoła dla potrzeb gospodarki narodowej

W gorącej dyskusji, która od kilku miesięcy toczy się na temat znalezienia dróg wyjścia z ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju, zabiera głos tygodnik warszawski „Wiem wszystko”, występując z niezwykłym projektem.

„...na hasło „Ojczyzna w niebezpieczeństwie!” w pierwszym szeregu ofiarnych stanęli księża Kościoła, rzucając złoto i klejnoty swych świątyń na deskę stołów zbiorczych.

A przecież działa się to we Włoszech, pod boki Papieża, który nie mógł o tem nie wiedzieć.

A przecież... autorytet kościoła wzrósł i wzmożł się niesłychanie po tym chwalebnym ze wszechmiar czynie zyskując serca szerokich mas ludności.

Pismo wyraża pogląd, że wielkie ożywienie gospodarcze mogłaby wywołać nowa emisja pełnowartościowych banknotów, opartych na zwiększonej rezerwie kruszcowej. Oceniając zasoby kruszcowe Kościoła na miliard złotych, „Wiem wszystko” kończy swój artykuł następującym apelem do

J. Em. ks. Kardynała Hlonda, w którym czytamy:

Eminentissime!

Jako Polak i jako głowa Kościoła w Polsce zdaje sobie Wasza Eminencja sprawę z katastrofy, jaka ogarnęła kraj i grozi zupełnym załamaniem się siły i odporności Narodu.

Wasza Eminencja docenia jak potężną broń w walce o życie państwa byłoby oddanie do dyspozycji Banku Polskiego skarbow kościelnych i wszelkich rozporządzalnych dochodów znajdujących się w dyspozycji duchowieństwa... Apelujemy dziś do Waszej Eminencji, by jako Głowa Kościoła w Polsce, zechciał wziąć pod uwagę nasze wywody.

Czas nagli... za chwilę może być zapóźno na — wszelkie namysły i decyzje! Bo niedza i głód to fatalni... najgorsi doradcy!...

Projekt ten rejestrujemy powyżej — jakkolwiek nie można się z nim zgodzić — jako charakterystyczny przykład jak głęboko sięga troska o nasze jutro gospodarcze i jak silnie odczuwana jest potrzeba zdecydowanych posunięć na odcinku ekonomicznym.

Gwiazdka z nieba...

Marne i ubogie byłoby nasze życie, gdyby się ograniczało tylko do spostrzegania i poznawania. Na szczęście struktura człowieka jest inna. Na szczęście dany jest nam przez Opatrzność cudowny dar: ulatywania na skrzydłach wyobraźni w sferę marzeń, szukania „gwiazdki z nieba”.

Gdy się z tego punktu widzenia rozejrzemy wśród ludzi, to wśród tych poszukiwaczy „gwiazdek z nieba” rozóżnić możemy bardzo wyraźnie dwa typy. Jednych nazwiemy — utopistami, drugich — romantykami.

Dla pierwszych wogóle nie istnieje świat otaczający. Zatracili zupełnie krytyczny stosunek do rzeczywistości. Mamy dookoła nas i pośród siebie takich utopistów, szubujących po przestworzach abstrakcyj, a ze swych własnych marzeń i doznań i poglądów pragnących tworzyć zasady, któreby miały walor powszechny. Oczywiście jest to tylko stworzenie fikcyj. Bo życie ma swe nieubłagane prawa rozwojowe, bo niema formuły tak idealnej i tak ogólnej, która objąć potrafiłaby wszystkie zjawiska i wszystkie przeobrażenia, wszystkie potrzeby i wszystkie trudności. I dlatego też utopista, imaginujący sobie, że ta właśnie „gwiazdka z nieba”, którą sobie wymarzył, przetworzy — jeśli spadnie ze sfer abstrakcyjnych — świat i to przetworzy na modłę tego ideału, który sam wyznaje — jest postacią nawskroś nie-realną, nieproduktywną, a w pewnych okolicznościach nawet i śmieszna...

Inaczej rzecz się ma z typem, który nazwiemy — romantycznym. I nim też kierują pobudki idealne, a również jest przepojony szlachetną ambicją wzniesienia się ponad smutną doczesność, on również roi w swej duszy marzenia, by świat i życie stało się piękniejsze i szlachetniejsze. Ale za punkt wyjścia nie biera — abstrakcji, jakichś oderwanych od rzeczywistości urojeń, jakichś nawiązanych z warunkami otaczającego go życia doktryn i teorii. Fundamentem, na którym się opiera, jest właśnie rzeczywistość, może nawet bardzo śmiała, — jednak połączona z krytycznym ujęciem tego, co się wokół rozgrywa; są to konkretne i realne przesłanki. I z tego właśnie podłoża wznosząc się, człowiek taki znajduje w sobie wolę i zapał do czynu. Jest realistą i idealistą w jednej postaci. Jest surowym sędzią i oceni-cielem rzeczywistości, a zarazem zbiorowiskiem siły, akumulatorom zapału, twórcą i nowatorem.

Znamy przecież największą w dziejach Polski postać, która właśnie w harmonijnym stopie łączyła: realizm i idealizm, poczucie rzeczywistości i dar wzlotu w najwyższe sfery ideału, zdolność wyładowania z siebie i przekazywania w swe otoczenie najśliczniejszych promieni zapału i poświęcenia. Józef Piłsudski był największym romantykiem, a równocześnie największym twórcą i nowatorem, jakie zna tysiąclecie naszych dziejów.

I pozostawił nam też Józef Piłsudski jedno z najgłębszych wyjaśnień, dotyczących psychologii człowieka twórczego. W VI tomie Jego pism znajdujemy na str. 99 słowa:

— „Wszyscy apostołowie czegośkolwiek nowego, wszyscy reformatorzy życia, wszyscy odkrywcy muszą mieć wewnętrzną siłę, która im pozwala być tymi nowatorami wbrew oporowi otoczenia. Pierwszą więc ich cechą jest umiejętność wydobycia ze siebie wysiłków większych, niż przeciętna wysiłki człowieka, energii, niż przeciętna energii. Bez tej niezwykłej energii i nieprzeciętnego wysiłku niepodobna przepchać się przez zwarty tłum uprzedzeń i niechęci do rzeczy nowych”.

Jesteśmy właśnie na punkcie zwrótnym: jesteśmy świadkami przemian ku „rzeczom nowym”, poszukiwaniu dróg, wiodących w przyszłość. Prawią nam różni utopiści o „giazdach z nieba”, które nas rzekomo uszczęśliwią, byleśmy ulegli abstrakcyjnym doktrynom czy „jedynie zbawczym” formułkom.

Ale zdrowy instynkt samozachowawczy każe nam oprzeć się nie na utopii i abstrakcji, a raczej skupić dokoła wskazań największego naszego idealisty i realisty zarazem, który zdołał z mroków niewoli nas wyprowadzić w światło wolności dlatego, że w porównaniu z romantycznym wykrzesał „niezwykłą energię i nieprzeciętny wysiłek”.

Innych „giazd z nieba” nie wyciekujemy. Tylko tych, które są wyrazem naszej

Hodowla pionierów komunizmu w gimnazjach i uniwersytetach sowieckich

Dziesięć dni, spędzonych w Sowietach, pomimo dobrej znajomości tego terenu z przed lat dwudziestu, to stanowczo zamało na to, aby móc powiedzieć, że się zgłębiło zasadnicze idee, panujące w tym kraju. Zamało również na to, aby zwiedzić wszystko to, co zabiegliwy „Inturist” podsuwa cudzoziemskiemu turyście, oczywiście *za słoną opłatą w dolarach*. Nie dam więc powierzchownych rzutów oka na muzea, czy inne osobliwości pracy sowieckiej, na Magnitogorsk i Dnieprostroj, którymi słusznie może się czuć czerwona Rosja poszczycić. Nie wspomnę nawet o arcywspaniałym „metro” moskiewskim, mogącym bez przesady rywalizować z kolejami podziemnymi Paryża i Londynu. Wszystko to, co istnieje w Rosji zdaniem moim raczej „na pokaz”, to czym się fascynuje turystę z Zachodu, nie wydaje mi się być godnym bliższej uwagi. Co więcej — *nie jest odbiciem rzeczywistych potrzeb, ani psychiki ludu rosyjskiego*. To też w wędrówkach moich po ziemi sowieckiej starałem się raczej o *wyluskanie istoty organizacji tego państwa*, o dotarcie do pulsu tego organizmu, o wykrycie ukrytego motoru, który sprawia, że Rosja dzisiejsza jest w chwili obecnej państwem pracy.

Ideał silnego państwa narodowego

Jakie są idee kierownicze, o co chodzi zwartym szeregom robotników fabrycznych i robotników sowieckich? Obserwując tych ludzi nie tylko przez szybę wejściową mego hotelu, ale bezpośrednio — przy pracy fabrycznej, w tramwaju, czy też wieczorem na sali jednego z wielu teatrów moskiewskich, dochodziłem z wolna do przekonania, że *idea silnego państwa*, oparta na samopoczuciu narodowości (!) jest jednym z najważniejszych „trybów” mechanizmu dzisiejszej Rosji. Patrząc na tych ludzi, jak w pośpiechu spożywali swój obiad w kantine fabrycznej, jak odrabiali „godziny państwowe” i, pomimo zmęczenia wracali tłumnie z przedziwnym spokojem na twarze do swoich domów, zaczynałem rozumieć, że panowanie idei zdołało osłabić w nich nawet naturalne dążenie człowieka do dobrobytu, jeśli już nie do komfortu na dobrej anglosaskiej. *Robotnik rosyjski żyje skromnie, w jednej izbie mieści się cała rodzina*, daleko tym domom robotniczym moskiewskim do analogicznych dzielnic Sztokholmu, czy Kopenhagi. Dążeniem do komfortu przeciwstawia się w Rosji dzisiejszej *pełn do nauki*. Chwile, wolne od pracy zawodowej, obraca robotnik sowiecki na dokształcanie się. W wozie tramwajowym wszyscy niemal czytają gazety i książki, czyta je nawet sam *konduktor po wydaniu biletów*. Sieć szkolnictwa ogarnia już obecnie niemal cały kraj. Typów szkół jest cztery: *niższa — powszechna*, obowiązująca każdego obywatela, *średnia — siedmioklasowa* lub też *wyższa — średnia* — 10-letnia, w końcu — *szkolnictwo wyższe: akademickie*.

Wysoka liczba studentów

Uniwersytet sowiecki, czyli W. U. Z., znajduje się w kompetencji Narkomprosu (min. oświecenia publicznego), instytuty politechniczne i handlowe zależą od odpowiednich „komisarjatów”. Górnictwo, stanowiące w

Sowietach jedną z ważnych specjalności, otrzymuje dyrektywy naukowe od min. ciężkiego przemysłu i t. d. Całokształtem wyższych szkół akademickich zarządza specjalny dyrektorjat, na którego czele znajduje się uczonej tej miary, co Krzyżanowski. Podczas, gdy w r. 1914 sześć uniwersytetów rosyjskich liczyło nie wiele ponad sto tysięcy studentów, dziś liczba powyższa wzrosła pięciokrotnie i wynosi przeszło pół miliona. Trzeba przyznać, że jest to cyfra poważna nawet w obliczu 165 milionów mieszkańców państwa sowieckiego.

Ciekawe jest przyjrzyć się warunkom bytowania akademika rosyjskiego. Podczas, gdy u nas, bądź w krajach ościennych, dola studenta przeszła niemal w przysłowie, *akademik sowiecki ma być zabezpieczony przez państwo*. Wszyscy bez wyjątku słuchacze wyższych szkół zawodowych, o ile nie należą do grupy „liszeńców”, korzystają ze *stałego subsydjum*, wypłacanego im przez cały czas

odbywania studjów, nie podlegającego zwrotowi. Subsydja te wynoszą od 200 do 400 rubli sowieckich miesięcznie. Wahania odnośnie wysokości sumy zależą zarówno od strefy zamieszkania (Moskwa czy prowincja) niemniej od zasług partyjnych i co ciekawe — od lat przepracowanych przez studenta w jednej z fabryk sowieckich, wreszcie od lat pracy pionierskiej.

Wszystkie prawa i przywileje robotnicze

Młodzież posiada tu wszystkie prawa i przywileje, jakie rewolucja październikowa nadała robotnikom.

Studenci moskiewscy (teren ten znam najlepiej mieszkając zbiorowo w *specjalnych osiedlach*, jedno z nich, największe liczy 6 tysięcy akademików obojga płci i nosi nazwę „miasteczka akademickiego” („studentezkijskij gorodok”).

SŁOWA, KTÓRE TRAFIAJĄ DO WSZYSTKICH SERC POLSKICH

„Polska musi być potężna!”

Mowa generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Śmigłego, w Kałowicach

Obchód święta konstytucji Trzeciego Maja i 15-tej rocznicy oswobodzenia Śląska w Katowicach był potężną i wspaniałą manifestacją uczuć patriotycznych ludności tej dzielnicy.

Po mszy polowej przemawiali gen. inspektor sił zbrojnych generał Rydz-Śmigły i wojewoda śląski dr. Grażyński, poczem odbyła się na pl. Marszałka Piłsudskiego imponująca defilada.

Treść przemówienia gen. Rydza-Śmigłego podajemy dosłownie:



Powstańcy górnośląscy! Gdy mam do was przemawiać jako najwyższy dowódca wojska w rocznicę uroczystości, w uroczystość wielką, w dzień waszego powstania, a więc w rocznicę walki i boju, to mogę to zrobić tylko w jeden sposób: chwyciłem za broń, ażeby ta ziemia, która była ziemią polską, do Polski wróciła i aże-

byście wy, jako Polacy, złączyli się z narodem polskim w nierozdzielalną całość. W walce wielu waszych kolegów padło bohaterską śmiercią. Oddajmy im hołd. Baczność! Oddziały wojskowe prezentować broń!

(Następuje chwila milczenia, a na osobistą komendę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oddziały wojskowe sprezentowały broń, orkiestra odegrała hymn narodowy).

Trzeba, aby pamięć o nich wiecznie trwała i żyła. W waszych szkołach dzieci powinny pamiętać nazwiska poległych swej gminy lub miasta. To powinno wchodzić w program nauki. To winno być pierwszą nauką dla Polski.

A teraz, gdyśmy oddali hołd poległym, mogę z wami przywitać się również w żołnierski sposób: „Czołem powstańcy!” (Z ust zgromadzonych powstańców pada odpowiedź: „Czołem!”). Gdy tak stoicie tutaj zwartym i potężnym murem, każdy z was czuje się innym, aniżeli w każdy inny dzień długiego roku. Czy serca w waszych piersiach się zmieniły? Nie. W waszych żyłach nie zmieniła się krew i serce bije tak samo, a jednak każdy z was tu w szeregu, czuje się większym, silniejszym i wyższym niż w każdym innym dniu. W czym leży ta tajemnica waszej siły i wielkości? Oto w tem, że dziś, w czasie tej uroczystości, czujecie się znów powstańcami, żołnierzami. Oto w tem, że serca wasze spełniają poczucie zadowolenia, poczucie dumy z dobrze spełnionego w boju żołnierskiego obowiązku.

Powstańcy! Dziś Polska nie apeluje do waszych karabinów. Dziś w tej chwili niema takiej potrzeby. Ale chociaż nie ma potrzeby, chociaż nikomu nie chcemy narzucać wojny, chcemy żyć i w spokoju trzymać to, co do nas należy — to jednak musimy pamiętać, że musimy być silni, aby wojna przeciw nam była niebezpieczna i groźna. Wiemy także, że temperatura przyjaźni lub nieprzyjaźni w życiu międzynarodowym jest ściśle zależna od siły tego państwa, które jest obiektem tych afektów. Musimy być państwem silnym i potężnym. Musi-

Budżet studenta, rozporządzającego sumą około 300 rubli miesięcznie, przedstawia się raczej dodatnio. Pokój kosztuje go zaledwie 5 rubli, całkowite utrzymanie w „miasteczku studenckim” nie przewyższa 50—60 rubli miesięcznie. Cała pozostała suma może być użyta na ubranie, bibliotekę, a przede wszystkim na teatry i koncerty, na które kładzie się tutaj dużo nacisku.

Nowe prądy w gimnazjach

O ile słuchacze wyższych szkół rosyjskich oddają się raczej nauce, sposobując się do przyszłych zawodów, o tyle, o ile mogłem się sam zorientować, *cechą życia gimnazysty sowieckiego jest raczej przysposobienie się do roboty politycznej* (czytaj — komunistycznej). Przyjrzyjmy się układowi życia tej młodzieży i nastawieniu politycznemu, jakie nadaje jej od lat najmłodszych państwo.

Szkolnictwo niższe i średnie gromadzi około 27 milionów młodzieży rocznie. Opieka państwa rozpoczyna się bardzo wcześnie, bo już od 3-go roku życia dziecka. Ponieważ oboje rodzice muszą pracować, aby wyżywić się, a służba domowa nie istnieje, musiano zatem znaleźć rozwiązanie dla kwestji wychowania dziecka. Siegnęto więc do dawnych teorii Saint-Simona i Fouchégo i przekazano wychowanie nieletnich obywateli państwu.

my odrobić to, co zostało zaniedbane w ciągu długich lat niewoli, a czy to jest możliwe?

Nim odpowiem na to pytanie, postawię inne jeszcze. Powstańcy, czy było możliwe, aby Polska rozdarta i zabrana przez trzy potężne mocarstwa zrosła się znowu w wolne niepodległe państwo i ażebyście wy po kilkuset latach odłączenia do niej spowrotem wrócili. Okazuje się, że było to możliwe, bo oto jesteśmy razem, a o ileż to było trudniejsze. Pod kierownictwem przeznaczonego Polaka, wielkopomnego Wodza i Meża Stanu, Marszałka Piłsudskiego Polska dokonała tego, co wydawało się nieprawdopodobnym.

Gdybyśmy mogli zwrócić się do całego narodu z następnym pytaniem, czy Polska ma dane na to, aby rozwiązać się w potęgę, jako sprawny i dobrze funkcjonujący organizm państwowy i czy wy, Polacy, chcecie być silni, to napewno tak samo, jak i w tej chwili, z całej Polski zabrzmiałby głos: „tak, chcemy być silni!” Ale w rozwoju naszych sił i potęgi chcemy iść po drodze, która sami sobie wybieramy, a więc niech nikt obojętnie nie narzuca nam recepty na szczęście, bo my wiemy, że obca recepta ma na celu obce dobro, a nam chodzi o naszą ojczyznę (owacje). Niech nie liczy na powodzenie lub bezkarność ten, co na obcym żołdzie jest obcym jurgielnikiem, ani też ten, co na rozłupanym koniu zametu chciałby usadowić własne ambicje.

Powstańcy! W drodze do naszej siły i potęgi czeka nas wielka praca. Jest to droga trudna i twarda, ale zapytajcie samych siebie, zapytajcie tych młodych, którzy obok was stoją, czy boją się oni twardych dróg. Nie. Nie boją się, bo wiedzą, że musimy obcym dotrzymać kroku, bo my wszyscy chcemy dać Polsce choćby najmniejszą wysiłki, aby być z niej dumni, jak wy dziś jesteście dumni z waszego wysiłku powstającego.

Po przemówieniu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych tłumy zgromadzone na placu przed województwem urządziły Naczelnemu Wodzowi żywiołową owację.

Janina Stefanowa Zakrzewska

SZALONA JANKA

10) Poskoczył ku drzwiom, przekręcił klucz w zamku. Miał już próg przekroczyć, gdy go nagle zatrzymał jęk matki.

Odwrocił się. Stała, trzymając jedną ręką poręcz łóżka, drugą przyciskając z całych sił do boku. Rozszerzone niesamowicie oczy wyrażały okropny ból i strach.

— Mam! co mamie jest? wyszeptał przerażony Jędrzek.

Nie odpowiedziała — poskoczył ku niej, chciał ją wpół wiać; krzyknęła ostrym nie naturalnym głosem: — nie dotykaj mnie! — upadła na podłogę.

Sądny dzień w domu nastał. Biedny eytomolog zalał rękę nad żoną, płacząc i powtarzając: — Lutko! Lutko!...

Janka, sięgnąwszy do wspomnień o wykładach z pielęgniarstwa, okładała chorą gorącymi butelkami, Jędrzek trzęsący się, nawpół żywy, pędził do miasteczka po doktora.

Nieublagany głos sumienia szeptał mu wciąż:

— Przez ciebie... przez ciebie...

Szczęśliwie zastał doktora Doberskiego w domu, porwał go z grona rodziny, ledwie

pozwolił zabrać najpotrzebniejsze obiekty i galopem przywiózł do Molina.

Gdy spienione konie stanęły przed ganikiem, wyskoczył nawpół przytomny, wpadł na wybiegającą pokojówkę:

— Co słyhała?

— Ciegłem to samo.

W pryciemnionej sypialni Janka z gospodynją Banasiową krzątały się przy chorej, która leżała jęcząc z zamkniętymi oczami. Pan Molicki stał w kącie zapłakany.

Doktor zbadał chorą, wyciągnął szprycę z morfina.

Bardzo ostry atak kamicy żółciowej... przedewszystkiem trzeba bóle uspokoić...

Dał zastrzyk, wyprowadził wszystkich z pokoju.

— Teraz chora będzie spać, jak się obudzi...

Przepisał szczegółową kurację, okłady, proszki, krople, djetę.

— Ale przedewszystkiem spokój! oszczędzać chorą wszelkiej irytacji!

Odjechał, obiecując powrócić nazajutrz. W Molinie zapanała atmosfera smutna i ciężka: Jędrzek chodził zgnębiony, powta-

rzając sobie ciągle: „To przezemnie! „Ile razy spojrział na wychudzoną twarz matki, odbijającą przeraźliwą żółtością od bieli poduszek, serce mu się ścisnęło i odwracał oczy.

Janka pielęgnowała macochę jak rodzona córka. Wszyscy podziwiali jej umiejętność.

— Gdzieś się tak nauczyła? pytał ojciec.

— W klasztorze były wykłady pielęgniarstwa...

A służba mówiła między sobą:

— Szkoda by było dziedziczki, piekli się, bo piekli, ale niegorsza kobieta.

Nareszcie przyszedł dzień, że doktor pozwolił pani Molickiej wstać.

Powtórzył jeszcze raz: „oszczędzać chorej irytacji...”

Gdy Janka z Banasiową usadowiły rekonwalescentkę w fotelu, przyszedł Jędrzek matkę odwiedzić. Mało się nie rozplakał na widok jej wymizerowanej twarzy, do cna wychudzonej postaci. Gęste włosy, przed chorobą zaledwie gładzienie srebrną nitką przetykane, pobierały prawie zupełnie.

Ukląkł, położył głowę na jej kolanach, zaczął do ust tulić te ręce, które go piastowały, pracowały nań.

Wyszeptał:

— Mam, zrobię co chcesz, ożenię się z Janką.

Pochyliła się, pocałowała go w głowę.

— Wielka to dla mnie radość mój synku.

Czy ta dobra nowina wpłynęła na to, czy choroba już się przesiłiła — dość, że rekonwalescencja postępowała niezmiernie szybkim krokiem i w kilka dni potem pani

Molicka krzątała się po domu i gospodarowała z dawną energią.

Zwolniona z pielęgniarstwa Janka z podwójnym zapalem rzuciła się do konnej jazdy, tenisa...

Przepraszam! właśnie z tenisem było najgorzej. Jest to, jak wiadomo, jeden z niewielu sportów którego absolutnie w pojedynkę uprawiać nie można, a jedyny partner... coś się z tym jedynym partnerem zrobiło!

— Jędrzek, czyś ty chory? pytała nieraz Janka. Mama dzięki Bogu zdrowa... zdrowa zupełnie... i to nie tylko zdrowa, ale taka wesoła, taka miła, taka serdeczna jak nigdy! a ty chodzisz skrzywiony jak środa na piątek! Może i twoja wątroba...

Roześmiała się. Jędrzek wykrzywił usta jakimś niby uśmiechem i odmruknął pod nosem:

— Mogłaby...

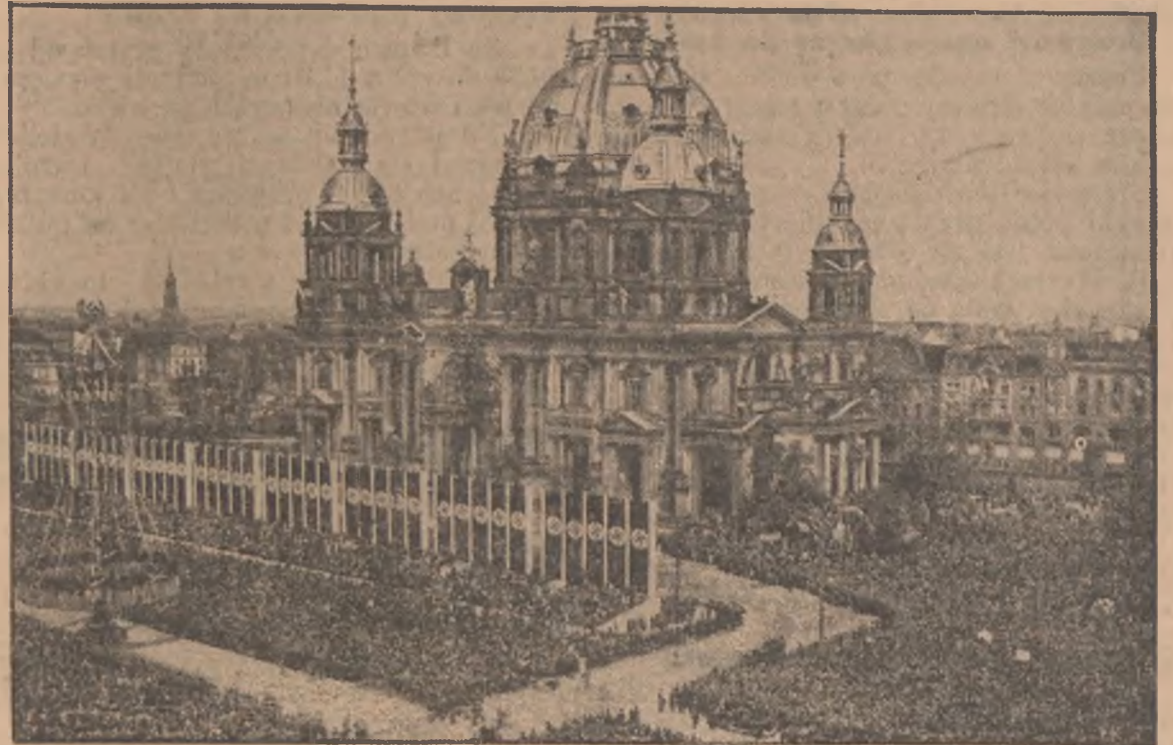
Czuł się ogromnie nieszczęśliwym. — Obietnica, dana matce, wiązała go, przekreślała wszystkie plany przyszłości. Planu te nie były wprawdzie krystalizowane, sam ich sobie dobrze nie uświadamiał... ale czasem, gdy jechał stępą na swoim siwku wśród kłaniających się zbóż, albo gdy stojąc nad oraczami wdychał cudny, swoisty, z niczym się nie dający porównać zapach świeżo zoranej ziemi, mającyla mu się mglista postać kobieca, przytulona do jego boku... dzieląca z nim radości i smutki... do której mówił: — jedyna! najdroższa!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Aktualne zdjęcia ze świata



Po 10 dniach ciężkich, dramatycznych prac udało się odnaleźć dr. Roeberta i jego towarzyszy Seaddinga, którzy ułali się na kontrolę do kopalni w Moosriver (Kanada) i tam zostali zasypani wskutek katastrofy w tej kopalni. Zdjęcie przedstawia chwilę wyprowadzenia cudownie ocalonego dr. Roberta z wnętrza zasypanej kopalni. W parę minut później wy prowadzono Seaddinga.



Dzień 1 maja obchodzono w całym Niemczech uroczystość, jako narodowe święto pracy. Biura i przedsiębiorstwa były zamknięte a pracownicy wzięli gromadny udział w manifestacjach i pochodach. Na zdjęciu fragment z takiej uroczystości w berlińskim Lustgarten'e. Na lewo widać drzewko maja (Majbaum), w głębi katedrę.

Parlament francuski przemalowany na czerwono

Olbrzymie zwycięstwo komunistów w wyborach

PARYŻ, 4. V. — Naczelnym rysem wczorajszych wyborów do Izby Deputowanych jest **OLBRZYMIE ZWYCIĘSTWO KOMUNISTÓW I SOCJALISTÓW. KOMUNISTI, KTÓRZY W POPRZEDNIEJ IZBIE LICZYLI ZALEDWIE 10 DEPUTOWANYCH, OBECNIE WCHODZĄ W ZWARTEJ GRUPIE OKOŁO 80.** Przy dyscyplinie partyjnej, panującej w łonie stronnictwa komunistycznego będą oni **JEDNĄ Z NAJSILNIEJSZYCH GRUP W PARLAMENCIE.** Socjaliści, którzy na początku poprzedniej kadencji posiadali 131 mandatów i którzy później w wyniku różnych secesyj przy końcu kadencji mieli tylko 97 deputowanych, obecnie wchodzi do pałacu burbońskiego w najsilniejszej liczebnie grupie parlamentarnej — 145. W ten sposób stronnictwo socjalistyczne odbiera w izbie prymat grupie radykalnej. To ostatnie ugrupowanie posiadało w poprzedniej izbie 160 mandatów, z których **OCALAŁO OBECNIE ZALEDWIE 115.** Łącznie więc tak zwany „wspólny front“ liczyć będzie około 350 posłów. Wobec tego, że parlament składa się z 618 deputowanych, **KIEROWANY PRZEZ KOMINTERN „WSPÓLNY FRONT“ POSIADAĆ BĘDZIE BEZWZGLĘDNĄ WIEKSZOŚĆ,** oczywiście pod tym warunkiem, że w łonie trzech stronnictw lewicowych nie dojdzie do złamania porozumienia.

JESLI CHODZI O PRAWICĘ, TO NAOGÓŁ UTRZYMAŁA ONA SWÓJ STAN POSIADANIA A NAWET WZMOCNIŁA GO. CO TRUDNO JEDNAK DZIŚ OCENIĆ DEFINITYWNE, ponieważ dopiero wewnątrz izby tworzą się poszczególne ugrupowania prawicowe, prawica bowiem nie jest oparta na żadnych trwałych organizacjach partyjnych.

Socjaliści, którzy na miejsce radykałów stają się najliczniejszym ugrupowaniem parlamentarnym, prawdopodobnie będą musieli spotkać się z propozycją utworzenia rządu. W związku z tem przewidywane dotychczas pozostanie obecnego gabinetu u steru władzy wydaje się wątpliwe.

Liczba mandatów komunistycznych we Francji przekracza 80

PARYŻ, 4. V. — Według ostatnich danych statystycznych, ogłoszonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, a obejmujących 614 mandatów, wyników wyborów przedstawiają w sposób następujący: komuniści 73 mandaty (uzyskali 62 nowe mandaty), komuniści dysydenci 10 mand.

Zderzenie „Pułaskiego“ z okrętem sowieckim

WARSZAWA, 4. V. — S/S „Pułaski“ który wyszedł z Gdyni 30-go kwietnia do południowej Ameryki, po przejściu przez kanał Kiloński zderzył się w bardzo silnej mgły z sowieckim statkiem towarowym „Blagojew“ z Odessy, który nie dawał przepisywanych sygnałów ostrzegawczych. Statek „Blagojew“, mimo doznanych uszkodzeń, ruszył w dalszą drogę do Hamburga, tak samo „Pułaski“ kontynuuje dalszą podróż do południowej Ameryki wedle przewidzianego rozkładu, gdyż odniesione uszkodzenia okazały się nieznaczne.

(stracili 1 mand.), socjaliści S. F. I. O. 146 mand. (zyskali 49), zjednoczenie socjalistyczno-republikańskie 26 mand. (strata 19 m.), socjaliści niezależni 9 (strata 12), radykali socj. 115 (strata 43), radykali niezależni 31 (strata 34), republikańscy lewicowi 83 (strata 16), demokraci ludowi 23, republikanie ze związku republikańsko-demokratycznego 88 (zyskali 12), konserwatyści 11

(zyskali 5).

Brak jeszcze rezultatów, dotyczących 4 mandatów.

Stronnictwa lewicy, sądząc z wyników wyborów, teoretycznie mogłyby liczyć na 375 głosów w Izbie Deputowanych. Nie jest jednak pewnym, jakie będzie stanowisko wszystkich deputowanych radykalno-socjalnych.

Ks. Faruk za drutem kolczastym

Interesujące szczegóły z życia nowego króla Egiptu



Król Egiptu Faruk opuścił w tych dniach Anglię, gdzie przebywał w astudjach wojskowych. W Dover przy wejściu na pokład statku żegnała go kompania szkockich strzelców.

LONDYN, 4. V. „Daily Express“ przynosi z okazji wstąpienia na tron egipski książę Faruk wiele ciekawych szczegółów o ostatnich chwilach przed objęciem przez niego korony Egiptu.

Książę Faruk mieszka w domu otoczonym wielkim ogrodem w Kingston Hill, Surrey w Anglii utrzymując służbę i kilku przyjaciół do towarzysstwa. Stale przebywa w siedzibie księcia egipskiego poddżnik sir Achmed Hassan bey, który ciężko się przyjaźnił księciu. Bezpośrednio po zgonie króla Fuada druga jego małżonka uroczona królowa Nazli, która jest córką jednego z wybitniejszych dostojników tureckich Sahry Paszy i poślubiła króla w 1919 roku, połączyła się telefonicznie z siedzibą księcia Faruka aby mu donieść, że został królem.

Jedyną osobą, która nie była poinformowana o ciężkim stanie króla Fuada był właśnie książę Faruk. Kilkakrotnie zresztą następca tronu miał wyruszyć z Anglii do Kairu przez Wenecję, projekt ten nie dochodził jednak do realizacji. Gdy w siedzibie księcia Faruka zjawiał się korespondent „Daily Express“ zastał dom otoczony gwardią żołnierzy egipskich, jak również pod nadzorem licznych funkcjonariuszy londyńskiego Scotland Yardu. W pałacu panuje nastrój wysoce poważny i służba zajęta jest pakowaniem kufrów księcia. On sam jest wysokim, nieco dzieciennie wyglądającym młodym człowiekiem o czarnych włosach. Mówi płynnie po arabsku, francusku i angielsku, zdradza wielkie zainteresowanie zagadnieniami chemii, fizyki, którym się poświęca a poza tem jest świetnym sportowcem gra dobrze w tenisa, dobrze pływa i prowadzi auto z wielką wprawą. W roku przyszłym książę Faruk miał wstąpić do wojskowej akademii w Woolwich i przypuszczają że zaszła zmiana w jego sytuacji życiowej nie zmieni tych planów.

Dziwnie wrażenie robi na przebywających do pałacu księcia otoczenie drutem kolczastym całej posiadłości. Nie zresztą dziwnie prywatny dotychczas książę, który dotychczas żył w wielkiej izolacji.

staci polityki europejskiej zyskując panowanie nad 15 milionami egipcjan. Młody książę posiada poza macochą jeszcze pięć siostr. Jak donoszono już, do chwili pełnoletności księcia tj. do 18-go roku życia stworzona będzie rada regencyjna, celem sprawowania rządów.

Emigracja z Polski stale skromna

WARSZAWA, 4. V. — W pierwszym kwartale b. r. wyjechało z Polski ogółem 11,364 osób do krajów kontynentalnych i zamorskich, z czego tylko 3175 do Palestyny.

Demonstracje antyżydowskie w Warszawie

WARSZAWA, 4. V. — W Warszawie odbyła się wczoraj manifestacja studentów o charakterze antyżydowskim. Około godz. 13-tej szedł od strony Krakowskiego przedmieścia przez Nowy Świat pochód studentów w liczbie około 500 osób. Na Nowym Świecie jeden z uczestników pochodu rzucił kamieniem w szybę wystawową magazynu instrumentów muzycznych Feigenbauma i rozbił ją. Na odgłos pękającej szyby wybiegło z pobliskiego gmachu Komendy policji kilku policjantów, którzy demonstrantów rozproszyli. Następnie studenci przedostali się drobnymi grupkami w Aleje Ujazdowskie, gdzie udało im się ponownie uformować pochód. Nawprost placu „Na Rozdrożu“ doszło do bójki między manifestującymi studentami a grupą publiczności, stojącej na chodniku. Znajdująca się w pobliżu rezerwa policji bójkę zlikwidowała. Kilku uczestników zająścia odniosło rany tłuczone w głowy i ręce.

Litr benzyny po 35 gr.?

Sprawa motoryzacji zdaje się wkraczać na właściwe tory

WARSZAWA, 4. V. — Pałaca sprawa zagadnienia motoracyjnego zdaje się wchodzić w lepsze stadium w związku z ostatnimi uchwałami komitetu motoracyjnego przy min. komunikacji.

Na ostatnim odbytem posiedzeniu komitetu motoracyjny powziął uchwałę, uznając konieczność obniżenia cen materiałów pędnych, a przede wszystkim ceny benzyny, która powinna kosztować 35 groszy, zamiast jak dotąd 70 groszy. Komitet proponuje zmniejszenie ceny benzyny, które można uzyskać przez jednocześnie zmniejszenie jej ceny przez producentów oraz ciążących na jej cenie podatków skarbowych.

Uchwały komitetu motoracyjnego są obecnie przedmiotem rozważań ministerstwa i prawdopodobnie uchwała ta wkrótce wejdzie w życie. Jest ona częścią całego szeregu zarządzeń przygotowawczych do ruszenia z miejsca sprawy motoryzacji kraju. Szczegółowe do posunięcia, nawet w mniejszych rozmiarach, stanowiłoby poważną ulgę dla automobilistów, i szybko by ruszyło z miejsca zagadnienie motoryzacyjne.

Wakacje letnie w szkołach rozpoczną się 22 czerwca

WARSZAWA, 4. IV. — Ministerstwo oświaty przygotowuje zarządzenie, dotyczące zakończenia zajęć szkolnych w szkołach powszechnych i średnich.

W r. b. poraz pierwszy zastosowany będzie nowy podział roku szkolnego, przewidujący początek feryj latnich na dzień 22 czerwca, a nie jak to było praktykowane przez szereg lat na dzień 15 czerwca. Później rozpocznie się również nowy rok szkolny 1936-37.

Wznowienie lekcji po przerwie letniej przewidziane jest 3 września.

Katastrofy na szerokim świecie

LONDYN, 4. V. W okolicach Chartumu rozbił się angielski samolot wojskowy. Pilot i jeden z pasażerów ponieśli śmierć, drugi pasażer jest ciężko ranny. Pasażerowie byli urznięci ministrem rolnictwa. (Pat.)

NOWY JORK, 4. V. Kanadyjski statek towarowy „Planter“ (5599 tonn) zatonał w pobliżu wyspy Nantucket, wskutek zderzenia ze statkiem „City of Muckland“. Załoga „Plantera“ w liczbie 305 ludzi została uratowana przez „City of Muckland“, który nie doznał uszkodzeń. (Pat.)

MADRYT, 4. V. W miejscowości San Martin runęło pigro domu, w którym odbywało się wesele. Jeden z družbów został zabity, 40 osób zaś odniosło rany. (Pat.)

BUENOS AIRES, 4. V. W porcie lotniczym Seis de Septiembre w pobliżu Buenos Aires zderzyły się w czasie lotów ćwiczebnych dwa samoloty na wysokości 100 metrów. Oba samoloty rozbiły się doszczętnie, trzech pilotów i jeden z nich szkoły lotniczej zginęli na miejscu. (Pat.)

BUENOS AIRES, 4. V. Donoszą z Montevideo (Urugwai), że straszliwy huragan zburzył doszczętnie 20 domów w miejscowości Arroyo Grande, gdzie 15 osób zostało zranionych, oraz poczynił prawdziwe spustoszenia w miejscowości Melo, gdzie zginęło 6 osób, a przeszło 100 zostało zranionych. Straty materialne w obu miejscowościach oblicza się na przeszło 300 tys. pezów urugwajskich. Huragan szalał zaledwie przez półtorej minuty.

WIEDEN, 4. V. Obywatel jugosłowiański Ignacy Zupancic, powracający z Francji expremem Parvz-Wiedeń, dał szereg strzałów rewolwerowych do dwóch urzędników. Sprawdzających paszporty. Jeden z tych urzędników jest ciężko ranny. Zupancic, robiący wrażenie umysłowo chorego, został aresztowany.

Polska w przekroju

Wieści ze świata

Niemiecki sterowiec „Hindenburg” przewozi naszą pocztę do Ameryki

Pocztą niemiecką porozumiała się z naszym ministerstwem poczt i telegr. w sprawie przewozu pocztą nowym sterowcem niemieckim „Hindenburg”.

Sterowiec ten odbędzie szereg lotów do Ameryki półn., przyczem pierwsza podróż wyznaczona jest na 6 maja. (Czas przelotu 3 dni). Wszystkie urzędy pocztowe w Polsce przyjmować będą do przewozu sterowcem „Hindenburg” listy, karty pocztowe, druki i próbki towarów, adresowane do Ameryki Północnej, Kanady, Meksyku, Kolumbji, Wenezueli. Za przewóz listu do N. Jorku poza zwykłą opłatą pocztową pobierana będzie opłata w wysokości 1,90 zł za każde 5 gramów, zaś za kartki 1 zł 60.

Dla filatelistów sterowiec zawiezie listy i karty do Ameryki, które następnie wrócą zwykłą drogą pocztową do nadawcy.

Jak wyglądała tezauryzacja złota

Jak wynika z zestawień w ciągu roku ubiegłego przywieziono do Polski złota monetarnego w blokach 693 kg. wartości 4 milionów zł, a monet złotych — 12,399 kg wartości 67,200,000 zł. W tym roku wywieziono zagranicę złota w blokach 15,373 kg. wartości 90,800,000 zł, a monet złotych — 7,042 kg. wartości 37,800,000 zł.

Jeżeli chodzi o pierwsze trzy miesiące br., to ruch złota przedstawiał się następująco: Przywieziono z zagranicy do kraju złota w sztabach 51 kg. wartości 305,000 zł, w monetach złotych 2,877 kg. wartości 15,070,000 zł. Wywieziono złota w sztabach 7 kg. wartości 17,000 zł a w monetach 59 kg. wartości 333,000 zł.

Porównując wartość złota przywiezionego do kraju w roku ubiegłym z wywozem dochodzący do wniosku, że nadwyżka wywozu nad przywozem wynosi 57,400,000 zł, natomiast w ciągu pierwszego kwartału br. wystąpiła nadwyżka przywozu zwłaszcza monet na zgórą 15,500,000 zł.

W roku 1935 przywożono przeciętnie miesięcznie złota na około 5 i pół miliona zł, a przywóz ten miał na celu prawie wyłącznie zaspokojenie dążeń tezauryzacyjnych, które w ciągu ubiegłego kwartału, zwłaszcza w marcu i kwietniu przybrały tak znaczne rozmiary, że rząd musiał wprowadzić kontrolę nad handlem złotem. W pierwszym kwartale przywóz złota do Polski przewyższał wprawdzie znacznie wywóz, ale jednocześnie zmniejszył się zapas złota w Banku Polskim, który za złoto sprowadzał dewizy zagraniczne i zaspokajał zapotrzebowanie na nie w kraju. Oczywiście dewizy te skupowali spekulanci celem zapłacenia niemi sprowadzanych z zagranicy monet złotych, które ginęły w schowkach płochniwej publiczności.

Ruch wśród organizacji rosyjskich na Wołyniu

Na terenie całego Wołynia daje się zauważyć wzmożony ruch towarzystw rosyjskich. W wielu miastach urząda się wieczory literacko-artystyczne, przedstawienia amatorskie, recytacje, przyczem uwzględnia się autorów tylko przedwojennych lub autorów, piszących na emigracji. Specjalnie Czechow i Puszkina cieszą się wzięciem u odbiorców. W Równem odbył się zjazd wychowanków gimnazjum rosyjskiego w Równem, na który przybyła młodzież z całego Wołynia i Warszawy. Akcję kulturalną prowadzi wśród Rosjan Koło młodzieży, powstające przy Towarzystwach dobroczynności.

Cały ten ruch kulturalny jest w pierwszym rzędzie wynikiem obawy przed asymilacją, która zagraża nielicznej emigracji lub osiadłej tutaj b. administracji dawnej Rosji. Ciężkie warunki materialne zmuszają Rosjan do szukania źródeł dochodu dla podtrzymywania ośrodków kultury. Właśnie Towarzystwa dobroczynności mają na celu dostarczenie środków finansowych dla podtrzymania egzystencji szkół.

Wyrok na komunistów

Za działalność komunistyczną na terenie powiatu tomaszowskiego Sąd okręgowy w Zamościu na sesji wyjazdowej w Tomaszowie skazał Arkadiusza Rudzia mieszkańca wsi Jorów na 5 lat więzienia oraz Teodora Farinę członka komunistycznej partii Zachodniej Ukrainy na 8 lat więzienia.

Do Berez

W tych dniach władze bezpieczeństwa zatrzymały w mieście i powiecie grodzieńskim 35 komunistów, którzy zostaną przesłani do Berez Kartuskiej.

Zemsta partyjna

Jednej z ostatnich nocy, we wsi Bytyń, gmina Hołoby w pow. kowelskim, spłonęły zabudowania Adama Moroziuka. Żona i syn Moroziuka zmarli wskutek odniesionych podczas pożaru poparzeń. Ogień podłożony został przez elementy komunistyczne z zemsty, za lojalność Moroziuka wobec państwa.

Tęczowy pierścień na niebie

Ze Lwowa donoszą: W piątek od godz. 10,30 do godz. 11,30 w południe obserwowano we Lwowie niezwykle zjawisko.

Na pogodnym niebie dookoła słońca uformował się pierścień wielkich rozmiarów o kolorach tęczy, przyczem od strony południowej pierścień był przerywany na nieznacznej przestrzeni.

Fantastycznie wyglądało to zjawisko w chwili gdy w obrębie kolistej tęczy znalazły się dwie eskadry aeroplanów, jakie krążyły w tym czasie nad miastem. Niezwykle mu zjawisku przyglądały się tłumy ludzi.

Śluby przez telefon

W wieku radja i samolotów można się spodziewać różnych rzeczy. W U. S. A., gdzie tempo jest hasłem dnia, rozmaici snobi i snobinetki wymyślili dla siebie nowy sposób zawierania ślubów, ultraszybki i ultra prosty.... przy użyciu telefonu.

Zdarzało się nawet dość często, iż dzwonek telefonu budził o późnej godzinie nocnej urzędnika stanu cywilnego ze snu. Zaspąpanie nieborak dowiadywał się, iż pan Iks i panna Ygrek (oraz dwaj świadkowie) gotowi są połączyć się węzłem małżeńskim i proszą o wniesienie do ksiąg takich to a takich danych, oraz o wypisanie dla nich dokumentów. Rad nie rad, brał urzędnik za pióro i pisał, co mu dyktowano przez telefon.

Praktykom tym położył jednak kres wyrok sądu w Chicago na mocy którego śluby, zawarte przez telefon, stają się nieważne w obliczu prawa.

Chirurg pokonał śmierć

Gazety angielskie donoszą o interwencji chirurga, któremu udało się pacjentkę, od trzech minut martwą, przywrócić do życia.

Pacjentką tą była 22-letnia Daisy Allen, która od szeregu tygodni cierpiała na poważną chorobę serca. Gdy pewnego ranka w zeszłym tygodniu doktor odwiedził chorą, zastał rodzinę w rozpacz: 22-letnia Daisy od trzech minut nie żyła. Serce jej bić przestało.

Doktor natychmiast dokonał operacji, zastrzyknął koraminę w samo serce i po paru minutach sztucznego oddychania — serce zaczęło znowu pracować. Chora zmarła wskazała. Doktorzy spodziewają się zachować ją teraz przy życiu.

Daktyloskopia końskich i psich głów

Wierny, jak poważnie się rozwija w kryminalistyce daktyloskopia. Lecz do tej pory słyszano się tylko o ludziach. Ostatnio — zastępowano ten rodzaj zdejmowania odciśnięć w stosunku do... koni. Lecz nie kopyt, tylko głów. Chcąc zabezpieczyć się, aby konie wyścigowe nie biegały pod obcą nazwą, względnie uniemożliwić jakiegokolwiek fałszerstwa, robi się odciski pysków końskich, które mają, podobnie jak palce u ludzi, swoje indywidualne linie. Podobne metody mają być zastosowane również w stosunku do psich pysków.

Chorągiew z włosów dziewczęcych

Jak donoszą z Japonii, w Tokio 800 młodych dziewcząt ofiarowało swoje włosy, celem utkania z nich chorągwi wojennej. — Włosy przefarbowano na biały i czerwony kolor, sztandar bowiem przedstawia wschodzące czerwone słońce na białym tle. Chorągiew ta jest wystawiona obecnie w Tokio i budzi duże zainteresowanie.

Przyzwite i nieprzyzwite przynęty na wyścigach psów

Przy wyścigach, w których biorą udział psy, przynęty i cel gonitwy stanowi sztuczny zając poruszany motorkiem elektrycznym, który ucieka przed psami. Ostatnio zastosowano w Londynie podczas wyścigów dla chartów przynętę innego rodzaju: kielbasę.

Kielbasa, umocowana na wózek elektrycznym, pędzi przed chartami, które czując znakomity kęs pędzą za nim co sił w skokach. Amatorzy psich gonitw twierdzą, że psy biegają o wiele szybciej na widok przynęty spożywczej. Ale są i przeciwnicy tej metody, którzy uważają, iż o wiele właściwszą i „przyzwoitszą” jest metoda dopingowana psich wyścigów za pomocą mechanicznego zająca.

Ze sportu

REHABILITACJA LIGOWEJ WARTY

Warta gromi Ł. K. S.

Poznań (PAT) — W meczu ligowym Warta pokonała Ł. K. S. 5:1 (3:1). Drużyna poznańska odniosła niespodziewane wysokie zwycięstwo, jakkolwiek nie była o wiele lepszym zespołem od Ł. K. S. — O zwycięstwie Warty zadecydowała lepsza dyspozycja strzałowa ataku Poznańczyków.

Wisła traci pierwszy punkt

W Warszawie w meczu o mistrzostwo Ligi Wisła wywalczyła zaledwie wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:0) z Warszawianką, tracąc w ten sposób pierwszy punkt w mistrzostwach.

Pogoń zwycięża Legję 2:1

Lwów. Mecz stał na beznadziejnym poziomie. Obie drużyny nie mogły się zdobyć na grę celową.

Garbarnia bije Śląsk Dąb 3:1

Kraków. Mecz był interesujący i prowadzony w żywym tempie. Ślązacy grali nadzwyczaj ambitnie i grą fair oraz dyscypliną sportową zdobyli sobie sympatię widzów.

„Derby” śląskie kończą się porażką Ruchu

Katowice. W Świętochłowicach wobec 10.000 widzów rozegrane zostały „derby” śląskie: Śląsk — Ruch.

Wygrała drużyna Śląska w stosunku 2:1. Do przerwy prowadził Ruch 1:0.

Ruch był niewątpliwie lepszy od swego przeciwnika, ale niesłychana ambicja i ofiarność Śląska przeważała szalę zwycięstwa na korzyść tego ostatniego.

K. P. W. (POZNAŃ) WYJECHAŁO DO GENEWY

W poniedziałek, 4 maja o godz. 14,16 pociągami pospiesznym via Berlin, wyjechała do Genewy reprezentacja m. Poznania w pilce koszykowej na turniej miast europejskich, który rozegrany zostanie w dniach 7—9 maja br. Reprezentacja Poznania w składzie: Łój Ewaryst i Kasprzak Zdzisław w obronie (re-

zerwa: Szostał: Edward) Różycki Zenon, Patrzykont Janusz, Grzechowiak Florjan (Szymura Franciszek, Stok Władysław rezerwa) napad, wyjechała pod kierownictwem prezesa P.O.Z.C.S. p. Eugenjusza Sadlika i trenera P.Z.G.S. p. Walentego Kłyszajki.

PLK. DYPL. GLABISZ ZDOBYŁ NAJWYŻSZĄ ODZNAKĘ P. W.

Płk. dypl. Glabisz, jeden z najbardziej zasłużonych dla sportu polskiego działaczy, wieloletni prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, jeden z twórców ostatniej reorganizacji naszego sportu, odznaczony został w niedzielę najwyższym odznaczeniem przy sposobieniu wojskowego, otrzymując odznakę komendancą.

HALINA KONOPACKA WRACA DO SPORTU

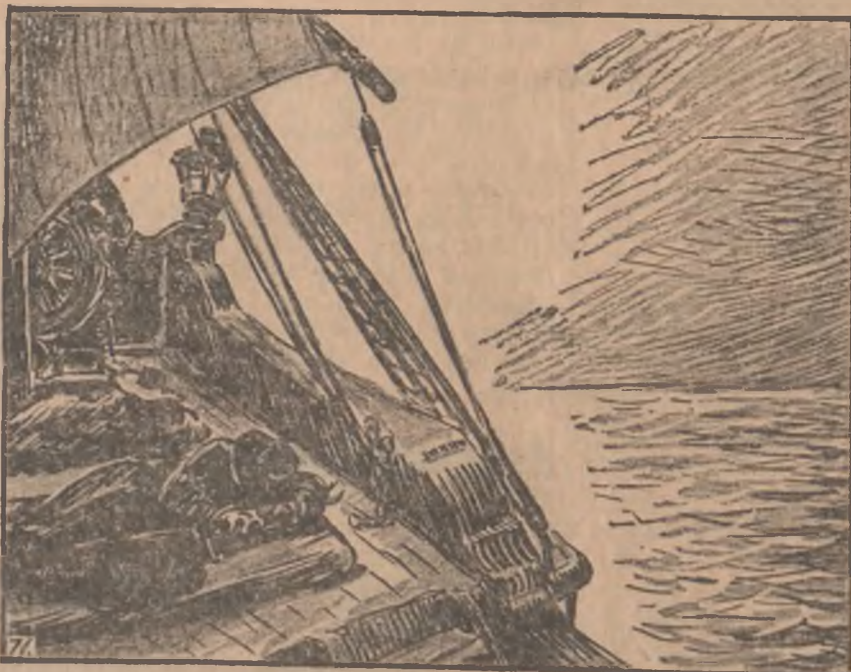
W niedzielę na stadionie w parku Paderewskiego odbyły się wewnętrzne zawody lekkoatletyczne warsz. AZS w konkurencjach męskich i kobiecych.

Sensacją zawodów był start i wynik w dysku p. Haliny Konopackiej-Matuszewskiej, która bez treningu stanęła do swojej ulubionej konkurencji, uzyskując w niej doskonały wynik — 36 m 95 cm, co zapewniło jej bezkonkurencyjne pierwsze miejsce.

TENISOWA REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ Z AUSTRIĄ

W skład reprezentacji Polski na mecz o puchar Davisa z Austrią w Wiedniu wchodzi: Hebl, Tłoczowski, Tarłowski i Witman. Tenisiści ci pod kierunkiem radcy Olchowicza wyjeżdżają w połowie bież. tygodnia do Budapesztu gdzie rozegrany będzie w dniach 8, 9 i 10 maja mecz Polska — Węgry. Dopiero po tym meczu kapitan sportowy PZLT ustali, kto walczyć będzie w grach pojedynczych a kto w grze podwójnej. Do Wiednia nasi tenisiści pojadą wprost z Budapesztu.

Opowieść o awanturniczych przygodach trzech muszkieterów



36) D'Artagnan pośpieszył teraz do portu odszukał starego szypa niewielkiego statku i pokazał mu swe pozwolenie na odjazd. „W porządku. A ten drugi pan, który pytał się o statek?” „To mój przyjaciel. Ale on nie pojedzie dzisiaj”. „Więc odpływamy” Łódź przewiozła d'Artagnana z Planchetem na statek, który natychmiast wyruszył w drogę. W tej samej chwili wyruszył armatni zawiadomili o zamknięciu portu do rana dnia następnego.

D'Artagnan przenocował owinięty w płaszcz na pokładzie, a rano przybili do brzegów Anglii. „No, Planchetku, tośmy i szczęśliwie w Anglii. Teraz trzeba wziąć pocztę i jechać do Londynu”. Pocztyljon sprowadził świeże, wypoczęte wierzchowce, które prędko przewiozły naszych podróżników do stolicy Anglii. Kiedy we mgle zamajaczyły dalekie wieże Londynu — d'Artagnan odetchnął. Przecież jednak dotarł do celu. Nabral też wiary, że wróci tak samo

szczęśliwie i uratuje królową. Trąbka, na której grał pocztyljon, wydawała mu się fanfara zwycięstwa.

Zapłaciwszy pocztyljonowi — d'Artagnan z Planchetem pieszo zapuścili się w ulice miasta. Nie umieli po angielsku, ale nazwisko księcia de Buckingham było ogólnie znane i każdy wskazywał im drogę. — Dotarli tak do pałacu księcia-ministra.

Losowanie premjowych książeczek oszczędnościowych P. K. O. Serji III

Dnia 30 kwietnia 1936 r. odbyło się w P. K. O. premjowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premjowane Serji III-ej.

Premje po zł. 1.000 padły na Nr. Nr. 160.043 167.019 180.219 219.215.

Premie po zł. 500 padły na Nr. Nr. 211.257 211.814 213.243 217.810 226.917 232.266 153.359 157.795 159.309 163.095 166.798 172.454 174.575 178.344 179.515 180.160 180.497 181.739 187.986 194.130

Premie po zł. 250 padły na Nr. Nr. 150.117 151.740 153.130 155.017 155.286 156.502 159.869 162.421 164.801 166.752 167.257 167.661 169.916 170.234 171.149 171.817 171.983 172.061 172.402 173.975 174.670 174.924 174.981 175.712 175.942 178.237 179.877 180.106 180.363 180.719 181.630 186.527 186.668 188.978 191.666 191.863 193.319 197.135 198.775 199.880 203.565 203.629 203.728 203.847 204.066 205.149 206.005 211.901 212.826 219.875 220.752 222.069 223.448 223.650 225.260 226.135 227.802.

Premie po zł. 100 padły na Nr. Nr. 150.049 150.111 152.926 153.049 153.419 153.697 154.292 154.360 155.100 155.256 155.268 155.931 156.199 156.227 156.347 156.725 156.798 156.915 156.947 157.345 158.006 158.072 158.255 158.637 159.549 159.790 160.472 160.540 160.626 161.871 162.104 162.273 162.342 163.924 164.479 164.895 165.461 165.851 166.157 166.409 166.772 166.948 167.165 167.168 167.640 167.715 167.828 167.900 169.542 170.184 170.193 170.574 171.190 171.226 171.484 171.575 172.043 172.115 172.360 172.493 172.546 172.601 172.814 173.561 173.640 173.666 174.184 174.245 174.387 175.466 175.470 175.551 175.770 176.267 176.880 177.148 177.601 178.415 178.930 178.960 179.820 180.587 181.031 181.531 182.232 182.847 183.229 (po raz drugi) 183.987 184.258 184.443 184.821 185.054 185.285 186.764 186.811 187.348 187.399 187.698 188.014 188.195 188.582 188.548 188.627 189.013 189.629 189.655 189.812 190.042 190.163 190.635 190.859 190.880 191.115 191.207 191.280 191.372 191.465 191.874 192.576 192.858 193.182 193.288 193.682 193.747 194.226 194.500 194.535 194.802 195.581 196.546 196.548 196.475 196.625 196.910 198.369 198.521 199.863 200.654 200.856 200.915 200.997 201.092 201.564 201.669 201.768 201.784 201.927 203.364 204.840 205.636 206.131 206.421 206.691 206.745 206.935 206.941 207.374 207.717 207.835 209.471 209.695 210.091 210.307 210.808 211.470 212.116 212.830 213.091 213.137 213.149 214.618 215.143 216.112 216.132 216.586 218.061 218.208 218.364 218.600 219.472 221.176 221.531 221.961 222.062 223.027 223.783 225.702 225.787 226.165 227.360 227.867 229.444 230.256 230.416 231.526.

Ogółem padło 277 premji na łączną kwotę zł. 48.000. Zainteresowani wkłady zostaną o powyższym zawiadomieni listownie.

Książeczki Serji III-ej, na które padły premje w poprzednim premjowaniu dotychczas niepodjęte: 230 zł — 161.850, 100 zł — 162.818.

Wielki konkurs letni polskiego radia

Tajemnicza audycja propagandowa

Polskie radio stara się nie tylko urozmaicić swój program w okresie letnim, ale także przygotować miłą niespodziankę dla swych abonentów w postaci wielkiego konkursu radiowego, który trwać będzie od 1 czerwca do 31-go sierpnia br. W tym czasie należy nadesłać odpowiedź — kiedy rozpocznie się specjalna audycja propagandowa, którą nada polskie radio w ramach wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego. Już dziś zdradzić możemy radiosłuchaczom — że audycja ta będzie miała miejsce między 16 a 30 września 1936 r. Jednakże ścisły jej termin znany jedynie naczelnemu dyrektorowi polskiego radia, złożony został w zalakowanej kopercie u notariusza.

Prawo udziału w tym konkursie będą mieli ci wszyscy, którzy w CZERWCU LIPCU i SIERPNIU będą zarejestrowani bez przerwy jako abonenci P. R. Warunkiem uczestniczenia w tym konkursie jest nadesłanie KARTY POCZTOWEJ w terminie od 1-go czerwca do 28 sierpnia pod adresem: Polskie Radio, Warszawa, Mazowiecka 5 „Letni Konkurs Polskiego Radia” następującej treści:

„Specjalna audycja propagandowa Polskiego Radia nadana zostanie — (podać dzień, godzinę i minutę), przyczem koniecznym także jest podanie: imienia nazwiska i adresu numeru zezwolenia radiowego i urzędu pocztowego, który pobiera abonament miesięczny.

Odpowiedzi nadesłane poza tym terminem imna drogą, jak przy pomocy karty pocztowej nie będą uwzględniane.

Jak widzimy więc konkurs to łatwy. A nagrody są niezwykle pokaźne. Jest ich 500. Na pierwszym miejscu wymienić należy tak cenne jak samochód limuzyna Fiat 508, wycieczka statkiem polskim do Ameryki, wycieczka do Ziemi Świętej itd.

Informacje o tym konkursie podawać będą oczywiście speakerzy polskiego radia przez mikrofon.

Zamknięcie Targów poznańskich

W niedzielę, po ośmiu dniach zostały zamknięte XV-te Targi Poznańskie. Z okazji tej, jak również z okazji święta narodowego 3-maja Poznań przybrał zgoła rzadko notowany wygląd. Takiego ruchu na ulicach, w kawiarniach, restauracjach i innych lokalach rozrywkowych dawno nie pamiętano. Poznań żył wczoraj do późnych godzin nocnych. Największy ruch oczywiście panował na Targach. Obszerne pawilony z trudem zdołały pomieścić przelewające się tłumy zwiedzających. W dniu ostatnim zwidziło Targi prawie 35.000 osób, tak że w sumie ogólna frekwencja targowa objęła imponującą cyfrę 120.000. Frekwencją pobili tegoroczne Targi dotychczasowe wszystkie swoje rekordy. Na frekwencję taką wpłynął również silny zjazd wycieczek do Poznania. Przybyło kilka pociągów popularnych m. in. z Warszawy i Bydgoszczy. Pociągiem warszawskim przybyła liczna grupa przedstawicieli stołecznych sfer gospodarczych jak izby przem.-handl. warszawskiej, „Lewiatana” i t. d.

STRAJK MURARZY W POWIECIE ŚREMSKIM ZAKOŃCZYŁ SIĘ

Śrem. Zgodnie z naszymi przewidywaniami rozpoczął się na terenie całego powiatu w ub. tygodniu strajk murarzy, cieśli i robotników murarskich. Strajk powstał, jak już pisaaliśmy na tenże zatargu o płace zarobkowe pomiędzy budowniczymi i murarzami.

Wskutek niezastosowania się pracodawców do postulatów, wysuwanych przez pracobiorców żądających podwyższenia wynagrodzenia godzinowego, w poniedziałek ub. tygodnia rozpoczął się strajk, który trwał do środy południa.

Również zwidziło Targi m. in. J. E. Ks. Kardynał Hlond, wiceminister Raczyński, ambasador Rzeszy v. Moltke i wielu innych.

Zalatlano też jeszcze ostatnie tranzakcje handl., zwłaszcza samochodowe. Wczoraj od rana rozpoczęły się na targach roboty likwidacyjne. Ekspedycja i pakowanie eksponatów potrwa cały dzień dzisiejszy. Wejścia targowe obiegły liczne gromady bezrobotnych, szukając przy zamknięciu tego udanego pokazu gospodarczego Polski, doraźnego zarobku.

W ostatnim dniu targów najintensywniej pracować musiało biuro dyrekcji. Personel urzędniczy Targów pomimo całonocnej wytężonej i męczącej pracy zalatlano sprawy sprawnie i szybko. Ta umiejętność pracy, a przystem stała i niezmienna uprzejmość wobec klientów i prasy przynosi całemu aparatowi administracyjnemu Targów zaszczyt. Jakby to dobrze było, gdyby wszystkie biura i urzędy w Polsce wzorowały się na tej poznańskiej placówce.

W dniu tym doszło do kompromisu pomiędzy zainteresowanymi stronami. Zawarto chętnie aprobowaną umowę czasową, według której wynagrodzenie godzinne ma wynosić 50 gr dla murarzy i cieśli. Umowa ta ma być tak długo stosowana, dopóki Inspektorat pracy nie ustali nowej taryfy zarobkowej. Naskutek ułożenia się takiego stanu faktycznego w środę popołudniu strajk się skończył i rozpoczął się normalna praca.

Jak się dowiadujemy również w Mosinie skończył się w tym tygodniu strajk murarzy, wskutek porozumienia kompromisowego

Tajemnicza śmierć w płonącym domu

Nieszczęśliwy wypadek czy zbrodnia

Krotoszyn. Wczorajszej nocy wybuchł w zabudowaniach rolnika Stefana Ciszaka zam. w miejscowości Czechalin pożar. Państwą płomieni padł dom mieszkalny, który spłonął doszczętnie.

W zgłoszeniach spalonego domu znaleziono zwęglone zwłoki żony Ciszaka.

W związku z tem wdrożono dochodzenia

celem ustalenia istotnych przyczyn śmierci. Istnieje bowiem podejrzenie, że Ciszakowa padła ofiarą gwałtownej śmierci. Ustalono również, że współzycie Ciszaków było nieszczęśliwe i pomiędzy małżonkami dochodziło często do ostrych sprzeczek.

Dochodzenia są w toku.

W KORYCIE PRAWISŁY POD NAKŁEM

odkryło groby skrzynkowe z VIII wieku przed Chrystusem

Bydgoszcz. 3. V. W Trzecieńnicy, wiosce leżącej na granicy powiatów bydgoskiego i wyrzyskiego, w pobliżu Nakła, natrafili osadnik Sadowski, właściciel 120-morgowej osady, w czasie orki na glaz, przeszkadzający, w orce. Po usunięciu glazu stwierdzono, że nakrył on grób skrzynkowy, zawierający kilka dość dobrze zachowanych urn. W wyniku dalszych poszukiwań odkryto jeszcze 3 podobne groby z większą ilością urn, przeważnie rozbitych. Wszystkie groby należą do typu skrzynkowych i odkopano je na zboczu

niewielkiego wzgórza w pobliżu szosy, prowadzącej nad dużą doliną, określoną mianem koryta Prawisły.

Wykopaliskiem zainteresował się wydział prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego, który wysłała w najbliższych dniach swego przedstawiciela, celem prowadzenia dalszych prac i badania naukowego dotychczasowych wykopalisk. Wedle dotychczasowych opinii odkopane groby pochodzą z VIII w. przed Chrystusem.

— Ładnie dzisiaj — zaczął po chwili właściciel — księżyc świeci tak jasno, że i książkę czytaćby można. Taka noc nie bardzo nadaje się do wypraw złodziejskich. Myślę, że będzie pan miał spokój.

— Daj Boże!
— No, to dobranoc!
— Dobranoc panu, dobranoc!

Zagrzytał zamek w drzwiach ogrodu, przez chwilę słyszał było za płotem odgłos kroków i wreszcie trzask drzwi odbił się głośnie echem w tej ciszy, która w przymierzu z nocą zawładnęła już panowaniem nad światem.

Kuchnowski został sam. Świadom swojego zadania, świadom odpowiedzialności za spokój tych, którzy przebywają za oknami willi, za całość ich mienia, wyteżył wzrok i słuch i miarowym, jednostajnym krokiem rozpoczął wędrówkę dokoła powierzonych jego pieczy zabudowań.

Wędrówka ta trwała godzinę, dwie a może i więcej. Podczas gdy Kuchnowski walczył z coraz silniej ogarniającym go znużeniem, z rojem natrętnych a upiornych myśli, w pobliżu ktoś czaił się jak ryś, wyczekując odpowiedniego momentu do skoku przez płot.

Na wyszebrzonej świetłem księżycy murawie ogrodu zamajaczył cień.
— Stój! — krzyknął stróż i porwał karabin z ramienia. Tamten jednak mknął dalej, nie zważając na ostrzeżenie. Może, widząc się odkrytym, próbował uciec drugą stroną.

Cisza nocy targła huk strzału. Ktoś jednak i osunął się na ziemię. Kuchnowski przebiegł płot i podbiegł do wijącego się w bólu...

Księżyc świecił tak jasno, że stary nie potrzebował nawet zapalać latarki, by we włamywacza poznać swego syna.

Jan A. Kraśny.

RADJO

ŚRODA 6 MAJA.

Program ogólnopolski: 6.30 Kiedy ranne wstają zorze; 6.35 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Audycja dla robotników; 8.30—11.57 Przerwa; 11.57 Sgnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Kaktusy i gruboszowate w naszych mieszkaniach — pogadanka wgl. dr Stefan Ziobrowski doc. U. J. (z Krakowa); 12.30 Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Sereńskiego (ze Lwowa); 13.10 Chwilka gośpodarstwa domowego; 14.15—15.15 Przerwa; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 16.00 Zagadki muzyczne dla dzieci starszych w opracowaniu Ady Artz i Tadeusza Sereńskiego (ze Lwowa); 16.20 Trio Polskiego Radia; 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia; 17.00 Dyskutyjny: Słowa nieprzystawne w literaturze — dialog Leona Kruczkowskiego i Kazimierza Włki (z Krakowa); 17.20 Ryszard Strauss: Sonata wiolonczelowa F-dur op. 8. Wykonawcy: Albert Katz — wiolonczela, Stanisław Szpalski — fortepian (z Wilna); 17.50 Zygmunt Freud (w 80-letnie rocznicę urodzin) odczyt — wygł. prof. Władysław Wilwicki; 18.05 Popularne arje operowe odśpiewa Tadeusz Łuczaj (bariton); Przy fort prof. L. Urstein; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.45 Pogadanka aktualna; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazek z Polski współczesnej; 21.00 35 (ostatnia) audycja z cyklu Twórczość Fryderyka Chopina (18-10-1849); w opracowaniu prof. U. J. dr Zdzisława Jachimieckiego. Wykonawczyni Zofia Rabcewiczowa; 21.40 Arka przymierza — wiersze patriotyczne w opracowaniu Janą Waśniewską; 21.55 Pogadanka aktualna; 22.05 Pieśni o kwiatach Roberta Stółza w wykonaniu Anieli Szlemińskiej akomp. Władysław Szpilman; 22.35 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej.

Lokalne audycje poznańskie: 6.50 Melodie żołnierskie (płyty); 7.30 Program na dzisiaj oraz parę informacji; 7.40 Melodie operetkowe (płyty); 13.15 Popularny koncert poświęcony utworom Czajkowskiego (płyty); 13.20 Przegląd gieldowy; 13.30 Odgłosy wsi (płyty); 18.30 Wujaszek Kazio omówi listy od dzieci; 18.40 Życie kulturalne, artystyczne i społeczne Poznania; 18.45 Caruso śpiewa (płyty); 19.00 Program czwartku literacko-artystycznego w Pałacu Działyńskich omówi dr. Wanda Brzeska; 19.10 Program na jutro; 19.20 Koncert reklamowy; 19.55 Wiad. sportowe; 20.00 Utwory Schumanna wyk. Tadeusz Wituski; 20.25 Utwory na 'wiolonczelę (płyty).

GIEŁDY

Gielda zbożowa w Poznaniu

Zyto	15.50	15.—
Uspodobienie: spokojne.		
Pszenica	22.75	23.—
Uspodobienie: spokojne.		
Jęczmień 700—725 g/l	15.25	15.50
Jęczmień 670 — 680 g/l	15.—	15.25
Uspodobienie stałe		
Owies 450—470 g/l	15.50	15.75
Owies standartowy	15.—	15.25
Maka żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	22.50	22.75
Maka żytnia gat. I 0-50% wł. w.	22.—	22.25
Maka żytnia gat. I 0—65% wł. w.	21.50	22.—
Maka żytnia gat. I 0-65% wł. w.	21.—	21.50
Maka żytnia gat. II 50-65% wł. w.	17.45	1.25
Maka żytnia pośl ponad 65% wł. w.	15.75	16.75
Uspodobienie: stałe		
Maka psz. g. I wyc. 0-20% wł. w.	35.25	37.—
Maka pszen. gat. IA 0-45% wł. w.	34.50	35.—
Maka psz. g. IB 0-55% wł. w.	33.50	34.—
Maka psz. g. IC 0-60% wł. w.	33.—	33.50
Maka psz. g. ID 0-65% wł. w.	32.—	32.50
Maka pszen. g. IIA 20-55% wł. w.	31.25	31.75
Maka psz. g. IIB 20-65% wł. w.	30.75	31.25
Maka pszenna gat. IID 45-65%	28.25	28.75
Maka pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	25.—	25.50
Maka pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	25.50	24.—
Maka pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w.	21.50	22.—
Maka pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	19.50	20.—
Uspodobienie: spokojne		
Otręby żytnie przemiał. stand.	13.25	13.45
Otręby pszenne, grube przem. stand.	12.50	13.—
Otręby średnie, przem. stand.	11.50	12.25
Otręby jęczmienne	12.—	13.25
Siemię lniane	44.00	46.00
Gorzecza	32.—	34.—
Przełot	75.—	90.—
Włoka łatowa	25.50	27.50
Seradela	25.—	27.—
Peluszka	26.—	28.—
Groch Viktorja	21.—	25.—
Groch Folgersa	21.—	25.—
Łubin niebieśki	10.50	11.—
Łubin złoty	13.—	13.50
Koniczyna czerwona 95—97% czyst	135.—	145.—
Koniczyna biała	75.—	100.—
Koniczyna złota odłuszczone	65.—	75.—
Ziemniaki jadalne	4.25	4.75
Makuch lniany w tafłach	18.25	18.50
Makuch rzepakowy w tafłach	15.—	15.25
Makuch słonecznikowy w tafłach	17.—	17.50
Śrut Soja	21.—	22.—
Siłoma pszenne prasowane	2.70	2.95
Siłoma pszenne luzem	2.20	2.45
Siłoma żytnia luzem	2.50	2.75
Siłoma żytnia prasowana	3.25	3.50
Siłoma owsiana luzem	2.75	3.—
Siłoma owsiana prasowana	3.25	3.50
Siłoma jęczmienna luzem	2.20	2.45
Siłoma jęczmienna prasowana	2.70	2.95
Siano zwykłe prasowane	6.25	6.75
Siano nadnateknie luzem	6.50	7.00

Ogólne usposobienie spokojne.
Ogólny obrót 1512.6 ton żyta 202.5 ton pszenicy 100 ton jęczmienia 70 ton owsa 35 ton.

Poznań dnia 4 maja 1936 r.

GIELDA PIENIĘŻNA

Warszawa, dn. 4 bm. Bez większych zmian			
DEWIZY:			
Nowy York kabel	5.31 ¹ / ₈	5.33 ¹ / ₈	5.30 ¹ / ₈
Londyn	26.35	26.42	26.28
Paryż	55.01	55.08	54.94
Gdańsk	100.20	99.80	
Szwajcaria	175.00	175.34	172.66
Holandja	360.65	361.57	359.93
Berlin	215.98	212.92	

POZYCZKI:
Dolarowa 48.75; 7% stabilizacyjna 65.00; 6% dolarowa 76.00; 5% inwestycyjna premij. I. em. 66.50 II. em. 65.25; 5% konwersyjna 55.25.

AKCJE:
Bank Polski 98.00; Lilpop 10.25; Starachowice 35.50; Cukier 27.00; Haberbusch 40.00.

Noc księżycowa

Nowela

Stary Kuchnowski wyszedł z domu po gwałtownej sprzeczce z synem, który niedawno wrócił z więzienia, po odsiedzeniu kary za kradzież, a już znowu zaczął przebywać w towarzystwie niepojęni i przestępców.

— Zobaczysz! doigrasz ty się jeszcze! — rzucił synowi w twarz wychodząc.

— Eh, co tam! — odburknął młody — już mnie niepojęni!... Nie gorszego mnie spotkać nie może... Żaden uczciwy człowiek nie da pracy wykołajeniowi i żaden też nie będzie się z takim zadawał... Mogę trzymać „szlamę” tylko z tymi, którzy na mnie bokiemi nie patrzą.

Przez całą drogę do biura stowarzyszenia stróżów nocnych stary rozmyślał o jedynaku i gorczył wzbierała w jego sercu niepowstrzymana fala. Z tym synem tyle łączyło się nadziei na przyszłość, gdy jako dzieciak, nucący waty, rozkoszny, o kędzierzawej czuprynie, wdrapując się ojcu na kolana i szczenił coś zabawnie. Syn ten na przystojnego wyrósł młodzieńca, ale skąd się w nim wzięły te skłonności przestępcze, skoro wychowanie otrzymał troskliwe i dobre przykład ze strony rodziców!

Pewnej nocy przyszła po niego policja. Zabrali go, zamknęli w areszcie, a potem rozprawa sądowa, wyrok i trzy lata więzienia za kradzież z włamaniem. Wrócił przed tygodniem. Co ma uczynić rodzic, który upadek dziecka głęboko meki okupił i morzem leży? Wyrzucić z domu brutalnie, czy przez palce patrzeć na rezydencyjne poczynania eks-wieżnia syna?

Wszedłszy do biura. Kuchnowski, ledwie czapkę zdjął z głowy, już spotkał się z prośbą kolegi.

— Słuchajcie Kuchnowski! zamieńcie się ze mną na stanowisko tej nocy. Zona mi zleżała, widziacie, pierwszego oczekujemy, a willa, która pilnuję daleko za miastem. Na wypadek, gdyby co... tu bliżej widziacie, łatwiej będzie mojej swagierce z domu wyskoczyć i donieść mi.

— Mnie tam wszystko jedno, gdzie stoje, — zgodził się Kuchnowski a w duchu pomyślał rozgoryczony, zły jak pies na wszystko i na wszystkich, że może tej nocy znowu urodzi się chłopak, z którego wyrośnie przestępca.

— Dziękuję wam!

— Nawet nie trza dziękować, bo to przecież przysługa ludzka, która nie kosztuje. Za miastem nawet i lepiej się stoi. Księżyc ładnie świeci, cichutko jest jak w kościele, ino gdzieś tam daleko pies zaszczecha raz po raz. Co tam! Przejdę się!

DZIAŁ URZĘDOWY

W SPRAWIE PASOŻYTÓW WŚRÓD ZWIERZĄT
Ze względu na rozpowszechnienie pasożytów wśród zwierząt domowych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przystępuje do przeprowadzenia badań nad zagadnieniem tem.

W związku z powyższym Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach przeprowadza będzie badania wydzielin zwierzęcych, w razie stwierdzenia podejrzenia, że dane zwierzę (bydło rogate, owce, kozy) cierpi na pasożyty.

Badanie to odbędzie się bezpłatnie. Bliższych informacji w tej sprawie udzieli osobom zainteresowanym na żądanie Referent Weterynaryjny tutejszego Starostwa.

Starosta Powiatowy: Dr. Ekkert.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski podaje niniejszem do wiadomości, że jarmark na konie i bydło odbędzie się w tutejszym mieście w dniu 7 maja 1936 r.

Zaznacza się, że towarów kramnych wystawiać nie wolno.

KRONIKA MIEJSCOWA

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek Teodora
Środa Jana
Kalendarz słowiański
Wtorek Zdzibora
Środa Gościwita
Słońce wschód: 3,58
zachód: 19,07
Księżyc wschód: 18,23
zachód: 2,58

Dyżur nocny w wtorku na środę pełni dr. Chmiel, Kościelna 2, tel. 246, Apteka Stara, Rynek 96.
Kino Apollo: Czarownia
Kino Corso: Sekret marynarki wojennej.
Urodzenia: syna: malarz Stanisław Proś.
Chórki: robotnik Alfons Ehlert.
Zgony: robotnik Józef Mateczak, 40 lat 1 mies., Marjanna Galbierz z domu Zawidzka, z Świecy, powiat Ostrow, 62 lat i 1 mies.

W miesiącu kwietniu 1936 r. zanotowano w mieście Ostrowie: urodzeń 52 (w tym 26 płci męskiej i 26 płci żeńskiej); ślubów 22; zgonów 32.

Akademja 3 majowa w K. P. W. Ognisko I.

Z okazji Święta Narodowego urządzili: KPW i Rodzina Kolejowa w sali KPW piękną akademję, na którą przybyło około 400 członków z rodzinami. Władze kolejowe reprezentowali pp. nac. inż. Matuszawski i nac. inż. Bikiel.

Na wstępie odegrała orkiestra KPW „Polonję” R. Wagnera, poczem wygłosił aktualny odczyt p. Szukała. Dostojnie wypadła melodeklamacja p. Kleczewskiej. Akompanjowała p. Hartwickówna.

Następnie chór męski „Hasło” przy KPW odśpiewał pod dyktando p. T. Mendi, „Witaj Maj” oraz „Dwie Dole” W. Lachmana. Przedostatni punkt programu wykonała zbiorowa recytacja harcerzy i harcerzy Rodziny Kolejowej Kola I w Ostrowie.

Wykonawców wszystkich poszczególnych punktów programu nagrodzono rzesistami oklaskami. Pomysłowo i bardzo efektowną dekorację sceny wykonał p. Artur Dücking. Akademję zakończono odegraniem hymnu Państwowego.

Walter pozostaje jeszcze tylko dziś

Dyrekcji teatru udało się jeszcze zatrzymać na dziś Władysława Waltera, który ukaże się w popisowej swej kreacji w doskonałej komedji w 3 aktach Fijałkowskiego p. t. „Gorąca krew”. Dziś, we wtorek, 5 kwietnia, ostatni bezwzględnie pożegnalny występ. Na niedzielnej premierze licznie zgromadzona publiczność bawiła się doskonale odbierając naszego sympatycznego gościa jak również naszych stałych artystów rzesistami oklaskami. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Mieloszyńskiego. Początek o godz. 20,15 (8.15 wieczorem).

Dziś cały kulturalny Ostrow żegna Władysława Waltera.

„Nowoczesna Pani Domu”

Związek Pań Domu Oddział w Ostrowie urządza zebranie nadzwyczajne w środę, dnia 6 maja o godz. 19.30 w miejskiej Szkole Gosp. Dom. ul. Wrocławskiej 51 z współudziałem delegatki z Zarządu Głównego ZPD w Warszawie p. Wandy Ładzińskiej, która wygłosi aktualny, interesujący referat p. t. „Nowoczesna Pani Domu”. Wstęp bezpłatny.

Zebrania

Weterani Powstań Narodowych z 1914/19 r. zebranie plenarne w dniu 5. 5. nie odbędzie się. Przysiężne zebranie będzie ogłoszone jak zwykle. Zarząd.

Związek Podoficerów w st. spocz. Ostrow — w środę, 6 bm. o godz. 18-tej w lokalu „Adria” Starotargowisko 6 odbędzie się zebranie miesięczne i sprawozdanie z kongresu emerytów w Poznaniu. Tomaszewski, prezes.

KS Ostrowia. Zebranie plenarne Oddziału

W ŻŁOTYCH BLASKACH WIOSENNEGO SŁOŃCA OBCHODZONO W OSTROWIE UR OCZYŚCISĆ 3 MAJA

Gdy w ub. sobotę w godzinach popołudniowych i wieczornych przygotowywano się do uroczystości niedzielnych, zdawało się że uroczystości te, z racji niepewnej pogody, będą miały raczej charakter oficjalny i ramy skromne. Nawet poranek niedzielny zdawał się potwierdzać powyższe przypuszczenia. Było przecież nawet dość chłodno. Tymczasem, jakby za dotknięciem czarodziejskiej laski, zachmurzone od dni kilku niebo, uśmiechnęło się do ziemi naszej, obchodzącej przecież w tym dniu jedną z swoich najpiękniejszych uroczystości. Zniknęły ołowiane chmury i ukazało się w pełnym blasku tak bardzo uprag-

nione przez wszystkich słońeczko, które złotymi i ciepłymi swymi promieniami zalało świat cały. To też głośnie część uroczystości: defilada, odbyła się przy wymarzonej wprost pogodzie w cudnych blaskach wiosennego słońca. Dzięki tej właśnie pogodzie cała uroczystość trzecio-majowa w Ostrowie miała charakter radosny a nawet imponujący. Wielo tysięczne rzesze obywatelstwa otoczyły zwartym kordem przestrzeń w pobliżu ratusza, gdzie ze specjalnego wzniesienia najwyżsi przedstawiciele władzy państwowej i wojskowej odebrać mieli defiladę.

Wstępem do niedzielnych uroczystości

NA STARCIE MISTRZOSTW A i B-KLASY W PIŁCE KOSZYKOWEJ I SIATKOWEJ

Mistrzostwa A i B kl. w piłce koszykowej i siatkowej Podokręgu Ostrowskiego Gier Sportowych na rok 1936 rozpoczynają się w najbliższych dniach.

Na odbytym onegdaj zebraniu Zarządu Podokręgu przy udziale delegatów klubów, przeprowadzono losowanie rzgrywek, którego wynik podajemy niżej.

Terminarz rozgrywek A kl. w piłce koszykowej:

Skład A kl.: K. P. W., K. S. „Jedność” K. S. M., Zawisza Czarny.
9. 5. — Jedność — Zawisza; K. P. W. — K. S. M.
14. 5. — K. P. W. — Jedność; K. S. M. — Zawisza.
16. 5. — Jedność — K. S. M.; Zawisza — K. P. W.

Spotkania rewanżowe

23. 5. — Zawisza—Jedność; K. S. M. — K. P. W.
28. 5. — Jedność—K. P. W.; Zawisza—K. S. M.
30. 5. — K. S. M. — Jedność; K. P. W. — Zawisza.

Rozgrywki o mistrzostwo A kl. w piłce

siatkową Panów wyznaczone zostały na dz. 6 i 7 czerwca br.

Terminarz rozgrywek B. Kl. w piłce koszykowej i siatkowej:

Skład B kl.: K. P. W., K. S. M., K. S. „Jedność”, „Sokół”, Zawisza Czarny, Zw. Strzelecki.
24. 5. — Zw. Strzelecki — K. P. W.; Jedność — K.S.M.; Sokół — Zawisza.
27. 5. — Jedność — K.P.W.; Strzelec—Zawisza; Sokół — K.S.M.
3. 6. — K.S.M. — K.P.W.; Strzelec — Sokół; Zawisza — Jedność.
10. 6. — Zawisza — K.P.W.; Sokół — Jedność; K.S.M. — Strzelec.
14. 6. — K.P.W. — Sokół; Zawisza — K. S. M.; Strzelec — Jedność.

Gospodarze zawodów znajdują się na pierwszym miejscu. Spotkania rewanżowe wyznaczono w następujących terminach: 21. 6., 24. 6., 1. 7., 5. 7. i 8. 7., przyczem kolejność spotkań zachowano ze serji pierwszej.

Rozgrywki odbędą się w dniach powszednich o godz. 6-ej w niedzielę o godz. 10. Z uwagi na niezwykle wyrównaną klasę wszystkich drużyn, należy się spodziewać bardzo interesującego przebiegu zawodów.

skład wchodził: pp.: inspektor armji gen. Norwid-Neugebauer, prezes B. G. K. Koźuchowski, kurator okręgu szkolnego w Poznaniu, dr. Pollak, prezes Instytutu, starosta krajowy Łąki, b. minister Klarnier, sen. Chrzanowski i dyr. Borowik.

Delegacja przyjechała została na audjencji przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Smięgło - Rydza oraz ministrów: W. R. i O. P., prof. Świętosławskiego i przemysłu i handlu dr. Góreckiego.

Na audjencji u ministra prof. Świętosławskiego prezydium Instytutu przedstawiło plan ożywienia ruchu kulturalnego na Pomorzu oraz omówiło zagadnienie rozbudowy ośrodków kultury polskiej w miastach: Wilnie, Lwowie, Poznaniu i Toruniu. W czasie konferencji u ministra dr. Góreckiego omówione zostały sprawy wchodzące w zakres polityki morskiej, prac naukowych Instytutu na polu wspólnoty kulturalnej państw bałtyckich oraz zjazdu pomorzoznawczego, który odbędzie się we Lwowie i będzie poświęcony zagadnieniom Gdyni.

Otwarcie parlamentu japońskiego pod osłoną wojska

Łondyn (Tel. wł.) Przy bardzo silnych kordonach wojskowych i policyjnych, które całkowicie dostęp do dzielnicy, w której mieści się gmach parlamentu, cesarz Hiroclito otworzył osobiście obie Izby.

Cesarz wygłosił orędzie, w którym poruszył szereg kwestji polityki wewnętrznej, wyrażając swoje ubolewanie spowodu wypadków lutowych.

Szanownemu Obywatelstwu miasta Ostrowa i okolicy donoszę jaknajprzejmiej, iż z dniem 2 maja bm. otworzyłem przy ul. Zdunowskiej nr. 22

PIEKARNIĘ i CUKIERNIĘ

Mojem zadaniem będzie Szanowną Klientelę dobrym towarem oraz szybko i rzetelną obsługą zadowolić.

Leonard Konopiński
mistrz piekarski

OSIEDLIŁEM SIĘ W OSTROWIE przy ul. Wrocławskiej 28 I p.

Dr. Stanisław Ratajski
specjalista chorób wewnętrznych i płucnych

Godziny przyjęć od 8 — 10 i 4 — 6
w sobotę od godz. 10 — 12.
Telefon 175.

WARSZTAT
i garaż samochodowy i naprawa mycie konserwacja Naprawa rowerów i przechowalnia Kościelna 9 DO 339

CHIROMANTKA
przeprowadza całego życia przesłuchanie przyszłość, przestrzega - Poznań, Kraszewskiego 1 — 13. DO 108

Szkoło okienne

po cenach hurtownych poleca

F. STOBIECKI

handel żelaza

Ostrow, Rynek 20

GOSPODARSTWO
sprzedam lub wdzierżawie na dobrach warunkach 92 mórz przy moście wprost od wjazdu Rynek 33 I p DO 330

„DZIENNIK OSTROWSKI” ukazuje się o godz. 6 rano za wyjątkiem dni poświęconych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1.30 zł, z odnośnikiem do domu 1.50 zł, przez pocztę 1.66, pod opaską w kradzieży 2.80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą jak strajki, sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. — OGŁOSZENIA: za 1 m m le-BNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł, 15 gr, każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach, zaskarżalne w Poznaniu. Konto czek P.K.O. w Poznaniu nr. 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrow Poznański, ulica Gimnazjalna 2, telefon 131. — Administracja czynna od godziny 8—18-tej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz. 14-tej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się kosztu telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Heciak w Ostrowie Poznański. — Nakładem i czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Spółka Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefon: 11-77 16-56 33-75 33-90.